

**Protokół Nr V/2016**  
**z Sesji Zwyczajnej Rady Gminy Kościerzyna**  
**z dnia 21 czerwca 2016 roku**  
**od godziny 14.20 do godziny 17.10**

**Stan radnych Rady Gminy – 15**

**Obecnych na sesji w trakcie głosowań – 15**

*Sesja Rady Gminy rozpoczęła się o godzinie 14.20 na sali posiedzeń Urzędu Gminy. Podczas posiedzenia uczestniczyło 15 radnych zgodnie z listą obecności zał. 1 oraz 34 sołtysów zał. 2. W trakcie sesji udział wzięli, Wójt Grzegorz Piechowski, Z-ca Wójta Grzegorz Świtala, Skarbnik Edmund Ostrowski, Sekretarz Katarzyna Knopik, Radca Aneta Kostka oraz Kierownicy jednostek organizacyjnych: Barbara Ciężka- GOPS, Grzegorz Daszkowski – ZSKiT, Zbigniew Malek – ZKKG, Grzegorz Kucharski – WRL, Barbara Jankowska – ZOGK oraz Włodzimierz Graff, nagrodzeni sportowcy i przedstawiciele prasy lokalnej.*

**Ad.1**

Otwarcia Sesji Rady Gminy Kościerzyna dokonał Przewodniczący Rady Gminy Kościerzyna Andrzej Bober, który powitał wszystkich zgromadzonych.

Przewodniczący stwierdził prawomocność sesji.

**Ad.2**

**M. Żurek** „Chciałem zapytać, dlaczego wycofujemy punkt o podwyżkach?”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Punkt o podwyżkach nie uzyskał aprobaty wszystkich Komisji i w związku z tym został wycofany. Nie o podwyżkach, tylko o regulacji diet nie uzyskał aprobaty, dlatego został zdjęty.”

**M. Żurek** „I to jest powód wystarczający?”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Tak, zgadza się.”

**M. Żurek** „Pani mecenas, czy to prawda?”

**A. Kostka** „O porządku obrad Rady Gminy decyduje Przewodniczący Rady”.

**F. Niklas** „U mnie do porządku posiedzenia powinien zostać włączony projekt uchwały wyjście ze Spółki Wierzyca. Myśmy to przegłosowali w komisjach, ale według mnie, to nie jest wiążąca sprawa. Myśmy wchodzili do Wierzyca uchwałą i powinniśmy jednak, albo pozytywną, albo negatywną uchwałą jednak na sesji zrobić, bo komisje tak wielkiej sumy ćwierć miliona, tak sobie pogadać w Komisji, to nie jest fair. Także ja bym chciał, żeby to zostało przegłosowane oprócz tego, że to było w Komisji, na sesji Panie Przewodniczący.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Czyli wnioskuje Pan o zmianę porządku obrad i wprowadzenie uchwały.”

**R. Jazdzewski** „Panie Przewodniczący, ja chciałem przypomnieć, że w dniu 10 czerwca złożyłem do Pana wniosek o wprowadzenie do porządku sesji projektu uchwały, który był złożony już 11 stycznia bieżącego roku, a mającego na celu wystąpienie ze Związku Gmin Wierzyca przez gminę

Kościerzyna. Przypominam, że głosowanie w poszczególnych komisjach nie jest stanowiskiem rady. Właściwie zajęliśmy stanowisko tylko, a nie głosowaliśmy nad wystąpieniem. Zajęliśmy stanowisko, wobec czego ja żądam wprowadzenia punktu do porządku obrad i tak aby rada podjęła stanowisko, czy występujemy, czy pozostajemy.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Pan, Panie Rafale, już kiedyś taka sytuacja była, Pan nie może żądać, tylko Pan może wnioskować. Wnioskuję Pan, tak jak Pan Franciszek o wprowadzenie tego punktu. Jak najbardziej. Tylko proszę, bo nie można żądać, tylko wnioskować tutaj. Wiem, że taka sytuacja w sąsiednim samorządzie była, niestety, gwoli wyjaśnienia. Można wnioskować. Żądać nie można.”

**R. Jażdżewski** „Panie Przewodniczący, to jest gra słów. Zwracałem się do Pana wielokrotnie o wprowadzenie pewnych projektów uchwał i wniosków i niestety pozostało to bez odpowiedzi.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Zgadza się. Widzę, że tu wielu ludzi jest zebranych. Na wspólnym posiedzeniu wszystkich Komisji, nie było to wspólne posiedzenie, tylko spotkanie wszystkich Komisji stałych Rady Gminy Kościerzyna, był wniosek o wyjściu, który nie uzyskał aprobaty i w związku z tym nie otrzymałem delegacji do tego, żeby taką uchwałą przygotowywać. Ale w każdym bądź razie, jeżeli wnioskujecie o wprowadzenie tego do porządku, to ten porządek będzie głosowany. Ale w związku z tym, że tak jak kiedyś przerabialiśmy to też, na to posiedzenie został zaproponowany taki porządek obrad, czyli ten porządek będzie głosowany jako pierwszy. Jeżeli nie uzyska aprobaty, będzie głosowany o poszerzenie punktów waszych. Tak Panie Rafale?”

**R. Jażdżewski** „Chciałbym zauważyć z tego miejsca, że mamy zaproponowane dwa porządki obrad, więc powinniśmy przegłosować wszystkie. Łącznie trzy, te dwa wcześniejsze, plus ten, który jest złożony teraz.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Zgadza się. Czyli przystępujemy do głosowania drugiego punktu. Przeczytam cały program, który jest głosowany. Jako pierwszy porządek obrad będzie głosowany: punkt 3 – zatwierdzenie protokołu z sesji, punkt 4 – wręczenie nagród dla sportowców, punkt 5 – podjęcie uchwał w sprawie a) udzielenie pomocy finansowej Powiatowi Kościerskiemu na modernizację drogi, b) zmiany budżetu na 2016 rok, c) przystąpienie do zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek geodezyjnych nr155, 163, 168, 169, 77/6, 77/4, 164, 66/6, 171 zlokalizowanych w obrębie geodezyjnym Częstkowo w Gminie Kościerzyna, d) nadanie nazw ulicom i ronda w miejscowości Wdzydze, e) uzgodnienie projektu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie obszarów chronionego krajobrazu w województwie pomorskim, f) uzgodnienie projektu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie Kaszubskiego Parku Krajobrazowego, g) uzgodnienie projektu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego, h) przyjęcia Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla gminy Kościerzyna na lata 2016-2020, i) rozpatrzenia wezwania Państwa: Przemysława Kluj, Sabiny Brzoskowskiej, Wandy Tyszkiewicz, Doroty Domagały, Iwony Brezy, Witolda Brezy, Danuty Tchórzewskiej, Bogusława Tchórzewskiego, Anieli Pietrowiak, Marcina Pietrowiak, Jolanty Grulkowskiej, Andrzeja Grulkowskiego do usunięcia naruszenia prawa, j) ustalenia wysokości stawek opłat adiacenckich, punkt 6 – sprawozdanie Wójta z pracy urzędu w okresie międzysesyjnym, punkt 7 – wolne wnioski, 8 – zakończenie posiedzenia.”

**A. Miszczak** „Ja mam uwagę odnośnie punktu wolne wnioski. Na ostatniej sesji zwróciłem uwagę, że idziemy na rekord co do ilości kart z naszych posiedzeń. Zażartowałem może nie długo pobijemy rekord i będzie 32 karty z posiedzenia sesji i rzeczywiście 32 karty. Moja uwaga do punktu wolne wnioski, to jest taka, żeby wolne wnioski rzeczywiście były wnioskami i pozwoliłem sobie z encyklopedii języka polskiego przytoczyć, czym jest wniosek: to rzeczownik rodzaju męskiego, oznacza wynik, rezultat przemyślenia czegoś, twierdzenie, przekonanie będące

wynikiem rozumowania, rozmyślenia, rozważania, to pomysł, propozycja, to projekt złożony do dyskusji i podjęcie decyzji o jego przyjęciu lub odrzuceniu, to może być także formalna prośba o podjęcie określonych działań lub wykonanie określonej czynności, wnioski to konkluzja wynikająca z racjonalnych działań, wreszcie wnioski zależą od oceny, od wartościowania, od woli, postawy i nastawienia człowieka wobec świata i życia. Niestety, przykra konkluzja jest taka, że w większości to co jest zawarte w dziale wolne wnioski, to jest bicie piany i gwiazdorzanie. Bardzo bym prosił, żeby te wolne wnioski rzeczywiście były wolnymi wnioskami i wtedy to nam ułatwi życie i będziemy bardziej konkretni w swoich posiedzeniach.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Panie Andrzeju, z całym szacunkiem, to wystąpienie przydałoby się w wolnych wnioskach.”

**A. Maliszewski** „Ja generalnie chciałbym się odnieść do słów kolegi Andrzeja, ale jeżeli Przewodniczący mówi, że to w wolnych wnioskach. Ja chciałem się odnieść tylko do tego, kiedy mamy jakieś nasze wyjaśniać, właśnie w punkcie wolne wnioski. Ograniczenie jakiegokolwiek punktu wolne wnioski prowadzi nas tylko wprost do jakiejś cenzury, albo do jakiejś rzeczy, które w czasach przeszłych obowiązywały w tym kraju.”

**A. Miszczak** „Mam na myśli syntetyczność.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Pozwolę sobie przeczytać drugi porządek obrad. Wszystkie punkty pozostają w niezmienionej kolejności co do porządku pierwszego poszerzonego punkt wnioskowany przez Pana Franka i przez Pana Rafała o wystąpieniu ze Związku Gmin Wierzyca.

**R. Jażdżewski** „Jako który punkt to by był?”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Jako ostatni, żeby już nie zmieniać kolejności.”

Przewodniczący Rady zgodnie z **zał. 3** przeprowadził głosowanie nad jego przyjęciem 1 ponownego porządku obrad.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących):**

**za – 9**

**przeciw - 6**

**porządek posiedzenia został przyjęty większością głosów.**

**Przewodniczący Rady A. Bober** „W związku z tym, że na dzisiejszej sesji został przyjęty porządek obrad, który przeczytałem jako pierwszy, głosowanie pozostałych jest bezcelowe.”

### **Ad. 3**

Zatwierdzenie protokołu z IV Sesji Rady Gminy Kościerzyna.

Przewodniczący Rady Gminy przeprowadził głosowanie nad przyjęciem protokołu z IV Sesji Rady Gminy Kościerzyna.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 13**

**wstrzymujące - 2**

**protokół został przyjęty większością głosów.**

#### **Ad. 4**

##### **Wręczenie nagród dla sportowców.**

**Wójt i Przewodniczący Rady** wręczyli nagrody sportowcom i podziękowali za osiągnięte sukcesy.

**Leszek Zblewski** w imieniu sportowców podziękował za wręczone nagrody.

**Przewodniczący Rady** ogłosił dwuminutową przerwę.

Po przerwie:

#### **Ad. 5**

##### **ad. a)**

##### **Uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Kościerskiemu na modernizację drogi.**

**F. Niklas** „Ja mam pytanie odnośnie tej drogi, odnośnie dofinansowania, bo jest napisane tak Nowa Kiszewa – Wiele, w kierunku, bo ja rozumiem, że to nie jest do Wiele. Jakby to było dofinansowanie drogi Dębogóry lub Grzybowa, to nie ma sprawy, to by nie było dyskusji. Ale jak my mamy Nową Kiszewę w kierunku Wiele i mamy po drodze tylko jedną miejscowość, która się nazywa Zabrody, a w Zabrodach jest dwóch mieszkańców. Może jest przelotowa droga, ale my nie powinniśmy dofinansowywać dróg, jak to nie jest dla naszych mieszkańców. Na Dębogóry przenieść to, to ja rozumiem.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Tutaj się nie zgodzę z Panem, bo ta droga jak się kończy Nowa Kiszewa, to ten odcinek jest dofinansowany do nas. To są nasi mieszkańcy i to jest cała wioska, a nie dwa zabudowania. Także nie dofinansujemy odcinka, który idzie przez Olpuch, tylko dokładnie on się kończy za rzeką Wierzyca, nie wiem dokładnie, ale na wysokości około 100 metrów, jest kilometr podany. Także Panie Franku nie są w dwa zabudowania na Zabrodach, tylko jest cała miejscowość, cały obręb. Tu Pani Danka zresztą wie gdzie to jest i jak to wygląda. Jeszcze Pan Marcin miał pytanie do tej drogi.”

**M. Żurek** „Nie pytanie, tylko uwagę. Nie do drogi, tylko do zmiany do budżetu. Chciałbym chyba już drugi raz Wójtowi podziękować, że zauważa, że moje wnioski są słuszne i zasadne. Był zakup równiarki i drugi to jest zakup walca.”

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Kościerskiemu na modernizację drogi.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 14**

**wstrzymujące - 1**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/165/16 z dnia 21 czerwca 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 4)**

## **ad. b)**

### **Uchwała w sprawie zmiany budżetu na 2016 rok.**

**Wójt** „Wczoraj na Komisji o tym mówiliśmy, że autopoprawką wprowadzamy 7500 zł dotacji z Urzędu Wojewódzkiego, to jest jedna zmiana. A druga zmiana, o której mówiliśmy na naszym spotkaniu, to jest wprowadzenie 2500 zł na nagrody dla naszych dzielnicowych, mamy dwóch dzielnicowych. To są dwie zmiany, które zostały wprowadzone w stosunku do wczorajszego projektu budżetu, zmiany budżetu na 2016 rok.”

**R. Jazdzewski** „Chciałbym zwrócić uwagę, bo wczoraj otrzymaliśmy projekt uchwały, w § 4 mamy wymienione sfinansowanie przejściowego deficytu w wysokości 2000000 zł i na tym się kończy. Natomiast tutaj mamy § 5, w którym też mamy mowę o sfinansowanie przejściowego deficytu wysokości 2000000 zł, ale już w pkt 2 mamy mowę ustala się limitu pożyczki na pokrycie planowanego deficytu w wysokości 971720 zł. Ponadto mamy w § 6 upoważnia się Wójta Gminy do zaciągania kredytu przeznaczonego na pokrycie występującego w ciągu roku budżetowego deficytu budżetowego jednostki samorządu terytorialnego w wysokości do 2000000 zł. Mamy zaciągnięcie pożyczki na pokrycie planowanego deficytu w kwocie 971000 zł plus jeszcze kolejny trzeci...”

**Wójt** „To wynika z uwag Regionalnej Izby Obrachunkowej, a mianowicie ta kwota 960000 zł, to jest kwota, którą już zaciągnęliśmy. To jest pożyczka z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, pożyczka na stację uzdatniania wody w Wielkim Klinczu. Pamiętacie Państwo, mieliśmy taki zapis upoważniający Wójta do zaciągnięcia pożyczek, kredytów do 2000000 zł. Jednak Regionalna Izba Obrachunkowa stoi na stanowisku, że ten zapis musi być bardzo precyzyjny. Dostaliśmy pismo, dzisiaj dostaliśmy pismo notabene, wcześniej była Pani Ania z Panią Główną Księgową wyjaśnić tę sprawę dotyczącą zapisów budżetowych i tak naprawdę jest to w pewien sposób naprawienie, zdaniem Regionalnej Izby Obrachunkowej, tego czego w poprzedniej uchwale nie było. Jeszcze pamiętacie Państwo, że mieliśmy taką uchwałę kierunkową dotyczącą możliwości zaciągnięcia przez Wójta, znaczy przez gminę Kościerzyna tej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, tej na 960000 zł. To jest jakby wprowadzenie tych uwag Regionalnej Izby Obrachunkowej do projektu uchwały budżetowej i to tylko z tym jest związane. To nie jest żadna nowa pożyczka.”

**F. Niklas** „Mnie tu interesuje ten punkt: odszkodowanie za utratę wartości nieruchomości z odsetkami. Pan jest już Wójtem sześć lat, to nie szło tego przerwać szybciej, że aż urosło 86000 zł do zapłacenia. Dla mnie to jest niezrozumiałe. Ma Pan różnych doradców i ja nie wiem, że tego ktoś nie przerwał szybciej, aż taka suma urosła.”

**Wójt** „Ja tłumaczyłem tę sytuację. Sytuacja dotyczy Nowej Kiszewy. Sytuacja sprzed, nie pamiętam, chyba 2002 roku, mogę się mylić. W poprzednim planie zagospodarowania przestrzennego były chyba dwie działki, jak dobrze pamiętam, które miały przeznaczenie zabudowy mieszkaniowej. W następnym planie, nie pamiętam, 2005-2007 roku, zostały przeznaczone, nie wiem może zapomniano, coś się wydarzyło, zostały one przeznaczone jako tereny rolne. Pamiętacie Państwo w poprzedniej kadencji Rada Gminy podjęła uchwałę w stosunku do tych działek. Chcieliśmy zmienić te działki na działki budowlane. Niestety Regionalny Zarząd Gospodarki Wodnej nie zgodził się na zmianę dlatego, że stwierdził, że one są na terenach zalewowych. Po tym jak ta Uchwała nie została przyjęta, skonsumowana, bo nie mogła zostać skonsumowana przez radę, Państwo, których to dotyczy wystąpili na drogę sądową i ta droga sądowa skończyła się tym, myśmy odwoływali się, skończyła się tym, że Sąd zasądził na naszą rzecz, chociaż uważamy, że nie jest to wina do końca Gminy Kościerzyna, zasądził na naszą rzecz odszkodowanie z tytułu utraty wartości, to jest kwota ponad 60000 zł i rzeczywiście 20000 zł to są odsetki. Tu jest Pani Aneta, ona to pewnie lepiej pamięta. Ja o tym wczoraj mówiłem. My

staraliśmy się naprawić to w zeszłej kadencji. Natomiast tak jak mówię, pomimo podjętej uchwały niestety nie dostaliśmy zgody na przekształcenie tych działek, dzięki czemu uniknęlibyśmy wypłaty odszkodowania z tytułu utraty wartości. Po debacie sądowej, która trwała... Pani Aneto, ile trwała?”

**A. Kostka** „Sprawa dotyczyła dwóch nieruchomości położonych w miejscowości Nowa Kiszewa bezpośrednio nad rzeką Wierzyca. Jedna z tych nieruchomości w całości w poprzednio obowiązującym m.p.z.p. była przeznaczona pod budownictwo mieszkaniowe, druga zaś w części. Na etapie uchwalania m.p.z.p. przeznaczenie przedmiotowych nieruchomości nie zostało uwzględnione w nowym planie, gdyż sprzeciw wyraziły stosowne organy uzgadniające, o ile pamiętam RDOŚ. Strony wystąpiły o zasądzenie odszkodowania kwoty w wysokości 290.000,00 zł z tytułu utraty wartości nieruchomości na skutek zmiany m.p.zp. tj. z roszczeniem z art.36 ust.1 pkt 1 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Zanim doszło do sprawy sądowej Gmina chciała odrębnie zmienić ustalenia dotyczące przedmiotowych działek, niestety dalej bezskutecznie. Od wyroku sądu I instancji Gmina wniosła odwołanie do Sądu Apelacyjnego, również apelację złożyli powodowie uznając, iż zasądzone roszczenie ich nie zaspakaja. Sąd Apelacyjny biorąc pod uwagę orzeczenie Sądu Najwyższego z września 2015 r. w podobnej sprawie uznał, iż Gmina ponosi odpowiedzialność odszkodowawczą w przedmiotowej sprawie i tym samym bierze się pod uwagę stan nieruchomości obowiązujący do 01 stycznia 2003 r. Właściciele nieruchomości nie mogą ponosić konsekwencji negatywnych związanych z brakiem ciągłości planów i utratą wartości nieruchomości na skutek zmiany. Ostatecznie Sąd zasądził 66.100 zł tytułem odszkodowania.”

**R. Jazdzewski** „Ja wczoraj prosiłem, tutaj w tym zestawieniu mamy taką informację dotyczącą, chodzi tutaj o te usługi geodezyjne 35000 zł. Ja wczoraj prosiłem o informację, jakie podmioty udzielały tych usług.”

**Wójt** „Pani Marzeno, czy Pani może wymienić podmioty, które na naszą rzecz robią podziały geodezyjne i również wyceniają, bo to nie jest tylko kwestia podziałów, ale też kwestia wyceny.”

**M. Kleinsmidt** powiedziała, że jeżeli chodzi o sprawy geodezyjne, to prace wykonuje firma Zbigniewa Łangowskiego z Kościerzyny oraz Tadeusza Bober z Kościerzyny. Wyceny wykonuje Tadeusz Jankiewicz z Gdańska.

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie zmiany budżetu na 2016 rok.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 12**

**wstrzymujące - 3**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/166/16 z dnia 21 czerwca 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 5)**

#### **ad. c)**

**Uchwała w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek geodezyjnych nr 155, 163, 168, 169, 77/6, 77/4, 164, 66/6, 171 zlokalizowanych w obrębie geodezyjnym Częstkowo w Gminie Kościerzyna.**

**M. Żurek** „W uzasadnieniu do uchwały czytamy takie coś: z wnioskiem o przystąpienie do sporządzenia planu miejscowego w proponowanych granicach przystąpił Wójt Gminy Kościerzyna biorąc pod uwagę dotychczasowo zgłaszane wnioski właściciela terenu. To się troszeczkę mija prawdą, bo pamiętamy dobrze, że to było troszeczkę inaczej. Nie właściciel wnosił, tylko przedsiębiorca zainteresowany wnosił. Jest jeszcze jeden zapis, żeby dwa razy do mikrofonu nie podchodzić. Jest taki zapis jeszcze w uzasadnieniu, które daje do myślenia, w konsekwencji nowy plan miejscowy ułatwia wszystkim zainteresowanym posługiwanie się tym narzędziem prawnym w procesie inwestycyjnym. Bardzo bym prosił o wyjaśnienie.”

**Wójt** „Jeżeli chodzi o kwestię wnioskodawcy, to tak jak napisałem, Wójt przygotowuje projekt uchwały z opinią dotyczącą w ogóle możliwości jej podjęcia, natomiast robi to na wniosek właściciela koncesji. Kto ma umowę dzierżawy z Lasami, to my nie decydujemy. O tym decydują Lasy Państwowe. To nie gmina decyduje. Pytanie jeżeli jest koncesja, to kto będzie właścicielem koncesji. Ale nie gmina decyduje o tym, komu Lasy Państwowe dzierżawią tereny. Może tak się okazać, że wnioskodawcą na przykład o zmianę miejscowego planu dotyczącego kopalni jest firma X, na podstawie tego ta zmiana nastąpi, a firma Y otrzyma od właściciela, od Lasów Państwowych zgodę na wydobywanie. Może tak być.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja proponuję postawić kropkę po „wnioski”, dotychczas zgłoszone wnioski, nie właściciela terenu, tylko dotychczas zgłoszone wnioski.”

**M. Żurek** „Dobrze pamiętamy, że ta sprawa się dosyć ciągnie. Jedna firma przy tym chodziła, robiła. W uchwale z 2013 roku nie było problemu zapisać, kogo to dokładnie dotyczy, a w 2016 roku już problem jest.”

**Wójt** „Ja nawet tego nie doczytałem, może to źle o mnie świadczy, ale to nie ja przygotowywałem projekt tej uchwały. Ja zobaczyłem, że projekt uchwały jest przygotowany i podpisany przez Panią Anetę. Rzeczywiście może powinienem wszystkie uchwały dokładnie czytać. Natomiast na pewno nie było takiej intencji jak Pan tutaj myśli. Ale jeżeli jest jakiś problem, to my oczywiście możemy tutaj to zaraz poprawić. Naszą intencją nie jest po pierwsze ograniczanie prawa własności, bo właścicielem tego terenu są Lasy Państwowe. Lasy Państwowe będą decydowały. Co do tego, że to tak długo trwało, to powiem tak, naprawdę to trwa bardzo krótko. Gmina Kościerzyna moim zdaniem bardzo szybko reaguje na potrzeby zgłaszane przez przedsiębiorców i proszę nie mówić, że my długo procedujemy. Proszę zobaczyć jak to często wygląda w innych gminach. U nas naprawdę bardzo szybko procedujemy i mam wrażenie, że może za szybko.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Pani Aneto ja bym prosił żeby odnośnie tego wyjaśnić. Czy to w tym uzasadnieniu...”

**A. Kostka** powiedziała, że można wprowadzić autopoprawkę do uzasadnienia uchwały.

**Wójt** „Ja rozumiem, że wpisujemy autopoprawką zmianę w uzasadnieniu, że wnioskodawcą jest firma Kruszywa. Zatem informuję, że moja prośba jest, żeby autopoprawką zmienić ten zapis mówiący o wnioskodawcy, czyli wnioskodawcą będzie firma Kruszywa.”

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla działek geodezyjnych nr 155, 163, 168, 169, 77/6, 77/4, 164, 66/6, 171 zlokalizowanych w obrębie geodezyjnym Częstkowo w Gminie Kościerzyna.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 15**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/167/16 z dnia 21 czerwca 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 6)**

**ad. d)**

**Uchwała w sprawie nadania nazw ulicom i ronda w miejscowości Wdzydze.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie nadania nazw ulicom i ronda w miejscowości Wdzydze.

**W wyniku głosowania (14 radnych głosujących), głosów:**

**za – 14**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/168/16 z dnia 19 maja 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta jednogłośnie. (zał. nr 7)**

**ad. e)**

**Uchwała w sprawie uzgodnienie projektu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie obszarów chronionego krajobrazu w województwie pomorskim.**

**Wójt** „Rzeczywiście te uchwały otrzymaliśmy i Rada Gminy powinna zająć stanowisko. Jeżeli by nie zajęła stanowiska, to jakby milcząco uzgodniłaby projekt uchwały. Te projekty uchwały uzgadniają zaproponowane projekty uchwały przez Sejmik Województwa, natomiast zwracają uwagę na pewne szczegóły zapisów w tej uchwale, które są niezgodne naszym zdaniem z przepisami ustawy. Natomiast my nie mamy możliwości zablokowania, bo nie mamy interesu prawnego, który by nam na to pozwał. Zwracamy uwagę na pewne zapisy, które naszym zdaniem powinny być zmienione i dlatego o tym przed tym spotkaniem o tym rozmawialiśmy.”

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie uzgodnienie projektu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie obszarów chronionego krajobrazu w województwie pomorskim.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 12**

**przeciw – 1**

**wstrzymujące - 2**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/169/16 z dnia 21 czerwca 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 8)**



**ad. f)**

**Uchwała w sprawie uzgodnienie projektu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie Kaszubskiego Parku Krajobrazowego.**

**F. Niklas** „U mnie w tym parkiem krajobrazowym mamy tylko projekt uchwały, ale coraz częściej są inne zapisy i na reszcie nie będzie można nawet tam chodzić. Oni już tak daleko posuwają się w tym kierunku, a my tylko wszystko tak jest, tak jest.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Jeżeli chodzi o Kaszubski Park Krajobrazowy to troszeczkę fragmentów miejscowości Częstkowo i Skorzewo. Właściwie w granicach naszego obrębu jest tylko otulina. Wdzydzki Park Krajobrazowy jest w większości na terenie gminy. Kaszubski Park Krajobrazowy jest tylko jakby w granicach otuliny. Nie ma to jak gdyby w naszej gminie. To jest naprawdę znikomy obszar.”

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie uzgodnienie projektu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie Kaszubskiego Parku Krajobrazowego.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 10**

**przeciw – 1**

**wstrzymujące - 4**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/170/16 z dnia 21 czerwca 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 9)**

**ad. g)**

**Uchwała w sprawie uzgodnienie projektu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego.**

**R. Jazdzewski** „Chciałbym tylko zauważyć, że trudno jest mi głosować nad tą uchwałą, jeżeli ja dostałem ją pięć minut przed sesją. Nie miałem jakby możliwości nad tymi uchwałami się pochylić i do końca je przeczytać. Dlatego głosuję, jak głosuję.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Rozumiem Panie Rafale, ja myślę, że te uchwały są konieczne. Właściwie w naszym jak gdyby celu będzie przypilnowanie, czy to uzasadnienie, które będzie dołączone do tej uchwały, będzie sprawdzone pod względem formalnym, czy prawnym.”

**R. Jazdzewski** „Ja rozumiem, że ona może jest konieczna. Chodzi mi o termin, kiedy myśmy ją dostali. Brak było czasu, żeby ją przeczytać, żebyśmy mogli spokojnie ją przedyskutować, tylko musimy ją od razu głosować.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja rozumiem Panie Rafale, tylko ja myślę, że Pan Krzysztof i nasi radcy mieli czas żeby przejrzeć ten projekt uchwały i myślę, że na tyle powinniśmy mieć zaufania, że skoro oni takie uwagi wynieśli, są fachowcami w tej dziedzinie i powinniśmy im zaufać. Prawdopodobnie jeszcze raz przeczytamy, to nie będzie nam to nic mówiło. I tak będziemy musieli się z nimi konsultować. W związku z tym rozumiem, dlaczego tak jest głosowe, ale musimy podjąć jakieś kroki.”

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie uzgodnienie projektu Uchwały Sejmiku Województwa Pomorskiego w sprawie Wdzydzkiego Parku Krajobrazowego.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 9**

**wstrzymujące - 6**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/171/16 z dnia 21 czerwca 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 10)**

#### **ad. h)**

**Uchwała w sprawie przyjęcia Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla gminy Kościerzyna na lata 2016-2020.**

**M. Żurek** „Takie jedno pytanie, przeczytam może dwa zdania z tego planu. Gmina Kościerzyna przez opracowanie Planu Gospodarki Niskoemisyjnej zobowiązuje się do podejmowania wszelkich działań związanych z poprawą jakości powietrza na jej obszarze, a w szczególności do redukcji emisji gazów cieplarnianych, zwiększanie energii pochodzącej ze źródeł odnawialnych, redukcji zużycia energii finalnej. Moje pytanie, czy nie okaże się za rok, dwa, trzy, cztery to, że będziemy mieszkańców zmuszali do likwidacji palenisk na paliwa stałe typu drzewo, węgiel?”

**Wójt** „Zapisy zawarte są pewną intencją. Jeżeli chodzi na przykład o kwestię redukcji opalania węglem, mam nadzieję, że tak się nie stanie, ale nie wiemy, czy jakieś przepisy nas samych do tego nie zmuszą. Nie sądzę żeby ktokolwiek wśród Radnych miał tym bardziej ograniczenie możliwości spalania węglem. Jeżeli ktoś pali węglem, to jeszcze pół biedy. Innym problemem jest w ogóle spalanie często wszystkiego, co jest w naszych piecach. To jest raczej większy kłopot. Ja to już kiedyś mówiłem i powtórzę jeszcze raz. Sam mieszkam w miejscowości Wielki Klincz i jak się jesienią, czy zimą chodzi po naszej miejscowości, jest Pani Sołtys, są Radni, to wie jakie to są zapachy, to na pewno nie są zapachy ze spalania węgla. Chociaż oczywiście z punktu widzenia emisji CO<sub>2</sub>, to węgiel też nie jest najlepszym składnikiem do opalania naszych domów. Natomiast wydaje mi się, że głównym problemem, który ciągle jest przed nami, to jest zamożność naszych mieszkańców. Jeżeli ta zamożność wzrośnie, to pewnie inne źródła niż opalanie węglem będą przez nich rozpatrywane. Natomiast jak będzie za rok, za pięć, dziesięć trudno jest nam powiedzieć. My przynajmniej na razie, znaczy ja, ani Rada nie zamierzamy ograniczać opalania węglem. Natomiast pewno wspólnie powinniśmy apelować do wszystkich naszych mieszkańców, żeby nie palili byle czym, to znaczy plastikami, klejami, na przykład klejami w postaci płyt paździerzowych, które są klejone. To jest naprawdę duże niebezpieczeństwo dla nas wszystkich. A że tak jest, to mówię, że sam przechodząc przez miejscowość Wielki Klincz i myślę, że na pewno nie tylko ja, przez zapach doznamy, tak może być.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja myślę Panie Wójt, że trzeba dodać, że ten program jest jak gdyby nam niezbędny do tego, żebyśmy mogli otrzymać dotację. W związku z tym dotacje na modernizację obiektów szkolnych i to co mamy zapisane w Miejskim Obszarze Funkcjonalnym.”

**A. Miszczak** „W kontekście tego, co Pan Przewodniczący przed chwilą powiedział o tych środkach na termomodernizację, to czy znamy już wartość środków?”

**Wójt** „Znamy. Dofinansowanie, zresztą to Państwo w uchwale budżetowej na ostatniej sesji wprowadziliśmy, dofinansowanie jest na poziomie 60,34%, czy 60,39%, jakoś tak. To oznacza, że na kwotę planowaną 8800000 zł, to nasz wkład jest około 3500000 zł, a reszta czyli około

5000000 zł to jest dofinansowanie. Mówimy oczywiście ciągle o wartościach kosztorysowych. Mamy nadzieję, że wartości wynikające z przeprowadzonych przetargów będą dla nas bardziej przyjazne.”

**F. Niklas** „Zrozumiałem, że źródło gdzie indziej leży, że my nie możemy żadnemu składowi opałowemu zakazać, żeby sprzedawał smolisty węgiel, albo rosyjski węgiel, to powinno być załatwione od góry. Nie wydobywać węgla smolistego i nie ściągać słabo gatunkowego węgla radzieckiego, rosyjskiego, przepraszam. I tutaj leży głównie źródło. Jeżeli my sobie przyjmujemy taką uchwałę, jaki my mamy wpływ, przecież kopalnia taki węgiel sprzedaje. Jest dopuszczony do sprzedaży. I co my z tym zrobimy. Ja tutaj widzę, że my na siebie możemy ukręcić bat.”

**Wójt** „Zgadza się z apelem, żeby wydobywać i palić węgiel lepiej wysokogatunkowy, który nie jest węglem smolistym, to projekt tej uchwały generalnie idzie w tą stronę. Program Gospodarki Niskoemisyjnej pokazuje nam problemy, które mamy, nie tylko, które my mamy, ma większość naszych gmin i pokazuje pewne możliwe rozwiązania. Jakie rozwiązania my będziemy starali się stosować, to po pierwsze zależy głównie od naszych mieszkańców, od prawa stanowionego, nie naszego często. Chociaż jak Państwo wiecie są przykłady województw, tak jest chyba w województwie małopolskim, podjęto decyzję o ograniczeniu w mieście Krakowie, ograniczenie możliwości spalania węglem. Ja nie pamiętam od kiedy, czy ono już weszło, czy ono ma wejść, możliwe, że już jest. Na pewno w dużych skupiskach miejskich, gdzie mamy na zwartej przestrzeni stosunkowo niewielką liczbę mieszkańców, to Państwo wiecie o tym smogu, który jest nad Krakowem. U nas to jest tak naprawdę w pierwszej kolejności apelowanie do mieszkańców, bo tak jak powiedziałem gdyby palili węglem, to może też nie jest najlepszy składnik opałowy, ale na pewno nie tak trujący jak, te które ja przed chwilą wymieniałem, nasączona szmaty, oleje przepalone, różne rzeczy pewno się u nas pali.”

**R. Jazdzewski** „Ja tutaj zgadzam się z Panem Frankiem i w tym miejscu może warto by się było zastanowić żebyśmy stworzyli jakiś program dla naszych mieszkańców, żebyśmy mogli w jakiś sposób namówić na wymianę tych starych pieców i tym samym byśmy ograniczyli emisję gazów cieplarnianych. Na przykład dzięki temu programowi moglibyśmy otworzyć drzwi, czy jakąś furtkę i dofinansowywać wymianę tych starych źródeł energii na jakieś nowe energooszczędne.”

**Wójt** „Co więcej powiem, że taki program ma być realizowany, jeszcze nie otrzymaliśmy informacji o dofinansowaniu z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, ale Pan Krzysztof Lisakowski złożył takie zapotrzebowanie, nie pamiętam na ile wymian pieców, ale takie zapotrzebowanie mieszkańcy złożyli. Tam przewiduje się dofinansowanie na poziomie 30% z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i 5% z budżetu gminy. Oczywiście możemy się zastanowić. Tak ten program wygląda. Natomiast oczywiście możemy zastanowić się nad tą wymianą. Moim zdaniem podstawowym problemem, który stoi przed nami, to są pewne możliwości finansowe, bo jeżeli mówimy o ogrzewaniu olejowym na przykład, to wyobraźmy sobie ile osób zmieni swoją ogrzewanie na ogrzewanie olejowe w przypadku kiedy ten olej, to znaczy dzisiaj ten olej nie jest takie drogi jak był, bo troszeczkę staniał, ale ciągle jest drogi. Gazu ziemnego my nie mamy, a przykład Łubiany gdzie ten gaz jest pokazuje, że pomimo tego, że z gazu mogłaby korzystać większa liczba mieszkańców, to ciągle korzysta stosunkowo niewielka liczba mieszkańców, a powodem tego, co się zdążyłem zorientować, znowu jest cena. Cena węgla jest znacząco niższa od ceny gazu. Oczywiście możemy się zastanawiać. Uważam, że dobrym takim zaczynem, to będą rozmowy na zebraniach wiejskich, gdzie ten temat można podtrzymać, żeby zobaczyć ile osób byłoby ewentualnie zainteresowanych tym programem. Pierwsza rzecz, nie tylko wymiana kotła, ale to nie jest w tym projekcie Wojewódzkiego Funduszu nie można potem zmienić go z powrotem. Trzeba utrzymać przez ileś lat, przez pięć prawdopodobnie ten kocioł na olej, czy na gaz.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Trzeba jeszcze, tak jak podchodzą nasi sąsiedzi, trzeba wspomóc nas przede wszystkim, mamy dużo przetwórstwa drzewnego. Ja myślę, że te piece na pelet, ja widziałem tutaj u naszej koleżanki, bardzo to fajnie wygląda i myślę, że to jest wspomaganie naszych przedsiębiorców, którzy mają jak gdyby dużo tej trociny, którzy mogą to sprzedać i utrzymać się na rynku. Ale słuszna uwaga Pana Rafała.”

**R. Jażdżewski** „Tutaj myślę może warto byłoby się zastanowić, czy te 5%, które w tej chwili dokładamy, czy to nie jest taka wartość progowa, której nie chcemy przekroczyć, czy może warto byłoby podnieść.”

**Wójt** „Ja mówię o projekcie Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska, który takie proporcje zakłada, dlatego złożyliśmy pierwsze wnioski i czekamy na jego rozstrzygnięcie. My nie mamy tych środków jeszcze zabezpieczonych w budżecie gminy.”

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie przyjęcia Planu Gospodarki Niskoemisyjnej dla gminy Kościerzyna na lata 2016-2020.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 12**

**przeciw – 2**

**wstrzymujące - 1**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/172/16 z dnia 21 czerwca 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 11)**

**ad. i)**

**Uchwała w sprawie rozpatrzenia wezwania Państwa: Przemysława Kluj, Sabiny Brzoskowskiej, Wandy Tyszkiewicz, Doroty Domagały, Iwony Brezy, Witolda Brezy, Danuty Tchórzewskiej, Bogusława Tchórzewskiego, Anieli Pietrowiak, Marcina Pietrowiak, Jolanty Grulkowskiej, Andrzeja Grulkowskiego do usunięcia naruszenia prawa.**

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana pozytywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie rozpatrzenia wezwania Państwa: Przemysława Kluj, Sabiny Brzoskowskiej, Wandy Tyszkiewicz, Doroty Domagały, Iwony Brezy, Witolda Brezy, Danuty Tchórzewskiej, Bogusława Tchórzewskiego, Anieli Pietrowiak, Marcina Pietrowiak, Jolanty Grulkowskiej, Andrzeja Grulkowskiego do usunięcia naruszenia prawa.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**za – 12**

**przeciw – 2**

**wstrzymujące - 1**

**w związku z powyższym uchwała Nr V/173/16 z dnia 21 czerwca 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została podjęta większością głosów. (zał. nr 12)**

**ad. j)**

**Uchwała w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat adiacenckich.**

**M. Żurek** „Ta Uchwała otrzymała negatywną opinię wszystkich Komisji Rady Gminy Kościerzyna podobnie jak ta o dietach. Ta jest na sesji, a tamtej nie ma.”

**Wójt** „Ja odpowiem bardzo prosto. Z ostatniej kontroli Regionalnej Izby Obrachunkowej Regionalna Izba Obrachunkowa nakazała Wójtowi przedstawić radzie do przyjęcia projekt takiej uchwały, więc ja jestem zobligowany do przedstawienia radzie projektu takiej uchwały.”

**A. Maliszewski** „To nie jest tak, że my jesteśmy przeciwni żebyśmy podejmowali taką uchwałę, tylko, że przy uchwale, którą kolega przedstawiał powodem niewstawienia jej do porządku obrad było to nie uzyskała pozytywnej opinii poszczególnych Komisji. Natomiast tutaj stawiamy uchwałę, rozumiem, że ona jest wyższego rzędu i też nie uzyskuje opinii pozytywnej wszystkich Komisji i mimo wszystko znajduje się tutaj w punkcie naszych obrad, więc patrząc na to z tej strony troszeczkę ta argumentacja przy poprzedniej uchwale, że się nie znalazła delikatnie mija się z celem.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja proponuję Panie Arku, żeby ta pierwsza, którą wycofałem uzyskał pozytywną opinie wszystkich Komisji, to ona się wtedy znajdzie pod obradami sesji. Ale tak jak mówiłem najlepiej wszystkich Radnych. Jeżeli w takiej okoliczności będziemy głosować, to podejrzewam, że nie tylko ci, którzy są pod tym wnioskiem, także większość Radnych. Także w związku z tym proponuję, że ta Uchwała, która została wycofana będzie przedmiotem jeszcze naszych obrad.”

**D. Gierszewski** „Ja uważam, że te wszystkie dyskusje w ogóle mijają się z celem, dlatego że rozwiązała na samym początku Radca Prawny Aneta Kostka. O tym co się znajdzie w porządku posiedzenia decyduje Przewodniczący Rady Gminy.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Daniel masz rację, ale myślenie kolegów jest jak najbardziej słuszne i nie można zanegować, że jest nieprawidłowe.”

**R. Jażdżewski** „Tak na marginesie chciałbym zauważyć, że to rada przyjmuje porządek obrad, więc to rada decyduje co jest w porządku.”

**Przewodniczący Rady Gminy** poinformował, że treść przedstawionej uchwały na wszystkich stałych komisjach została zaopiniowana negatywnie.

W związku z brakiem uwag do projektu uchwały Przewodniczący Rady Gminy przedstawił projekt uchwały oraz przeprowadził głosowanie w sprawie ustalenia wysokości stawek opłat adiacenckich.

**W wyniku głosowania (15 radnych głosujących), głosów:**

**przeciw – 15**

**w związku z powyższym uchwała z dnia 21 czerwca 2016 roku Rady Gminy Kościerzyna została odrzucona jednogłośnie. (zał. nr 13)**

#### **Ad. 6**

**Sprawozdanie Wójta z pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady.**

**Wójt** przedstawił sprawozdanie Wójta z pracy Urzędu w okresie międzysesyjnym i z wykonania uchwał Rady. (zał. nr 14)

**Wójt** „Uchwały, i tu od razu powiem i to jest moja wina, bo tutaj Pan Arek powiedział, że znowu nie macie informacji, na 22 uchwały 11 jest w realizacji i obiecuję, daję słowo, że do poniedziałku przyszłego dostaniecie Państwo wykaz tych uchwał. To jest moja wina, ja tego nie dopilnowałem. Po prostu wiele się dzieje i nie było czasu, ale obiecuję, że do poniedziałku na maila dostaniecie wykaz tych uchwał, które są w realizacji.

**A. Maliszewski** „Panie Wójcie może Pan się nie kłopotce, ja sam się przejdę po urzędzie i sobie pozbię te uchwały, bo wypowiedź zatwierdzonego dzisiaj protokołu Pana na poprzedniej sesji, przepraszam, ale to nie wynika z faktu, że mamy trochę zamieszania i pracy, teraz wskazuje słowo, które przed chwilą padło, obiecuję, że taką informację na początku tygodnia dostaniecie Państwo na maila, myślę, że nie będziemy Pana już kłopotać, ja sobie sam poszukam tych uchwał. Natomiast druga sprawa 22 uchwały, z których 11 jest w realizacji, czy mam z tego rozumieć, że nie ma żadnych zaległych uchwał z wcześniejszych sesji, bo literowo czytając ten zapis wynika, że nie ma żadnych zaległych, 11 w realizacji, a cała reszta jest zrealizowana. Nie ma generalnie wskazane żadnych uchwał, które by gdzieś tam zaległy od roku, tak jakby mieliśmy co roku zgodnie z planem.”

**Wójt** „Jeżeli chodzi o uchwały, to wydaje mi się, że żadnych uchwał z poprzedniego roku nie powinno już być, bo to o czym mówiliśmy, czyli Uchwała dotycząca Rybak, ta dotycząca Rybak małych i ta dotycząca Rybak dużych już jest w realizacji, a to była jedyna Uchwała z poprzedniego roku, o której mówiliśmy. Także wydaje mi się, że nie powinno być żadnych zaległych uchwał. Tak jak powiedziałem, ja wiem, to na pewno jest moja wina, jeszcze raz mówię, do przyszłego poniedziałku, w przyszłym poniedziałku Państwo otrzymacie pełną informację na temat wykazu tych uchwał. Ja zobowiązuję się wobec rady, że tak się stanie.”

**M. Żurek** „W dniach 31 maja i 14 czerwca odbyły się spotkania w sprawie zespołu ds. Seniorów. Chciałbym zapytać ile osób uczestniczyło w pierwszym spotkaniu, a ile osób uczestniczyło w drugim spotkaniu. Następny punkt. To będą krótkie pytania. Na terenie Gminy Kościerzyna wymieniono tablice kierunkowe, dwujęzyczne. Pytanie, czy to było z kimś konsultowane, czy to wewnątrz urzędu było ustalone, gdzie takie znaki powstaną. Te dwujęzyczne kierunkowskazy do miejscowości. Tutaj może rozwinę o co chodzi. Jeśli chodzi o schetynówkę do Łubiana po jej powstaniu okazało się dużo samochodów ciężarowych. Z informacji jaką nam się udało uzyskać wielokrotnie rozmawiając z kierowcami ten znak, drogowskaz, który było Łubiana 1,5km dla ludzi, którzy jadą pierwszy raz on był mylny, bo nie znali trasy, bo jechali z GPS. Był wniosek z czasów kiedy jeszcze było można z Panem Zbyszkim za pośrednictwem Wójta porozmawiać i ustalać, był wniosek o zmianę tego znaku z Łubiana na Sudomie. Dla swoich wiadomo byłoby o co chodzi. Obcy by nie wjeżdżali tą drogą. Stał znak Sudomie. Kilka dni potem znowu jest znak Łubiana 1,5km tym razem w dwóch językach, polskim i kaszubskim.”

**Wójt** „Na pierwszym spotkaniu seniorów było 7, a na drugim było 13 osób. Natomiast proszę Państwa, to jest wymiana, czyli to jest wymiana znaków, które były. My to możemy sprawdzić, bo ja wszystkiego nie znam na pamięć. To jest wymiana istniejących na znaki dwujęzyczne.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Prawdopodobnie, który stał jeszcze zwykły Łubiana został przygotowany na dwujęzyczne, a później został zamieniony na Sudomie, a tak został przygotowany w dwóch językach.”

**M. Żurek** „Pytanie, czy da radę jeszcze to zmienić, bo to znowu wprowadza w błąd, a nie wprowadza w błąd, bo można jechać, ale wjeżdżamy w tym i znak jest zaraz 8 ton, nie ma jak zawrócić, wyjeżdża duża ciężarówka do wsi 40 ton.”

**Wójt** „Panie Marcinie, zapiszemy to i sprawdzimy.”

**M. Żurek** „Jeszcze tylko dwie sprawy. 17 czerwca reprezentacja gminy wzięła udział w turnieju samorządów powiatu kościerskiego, nasza drużyna zajęła pierwsze miejsce. Szkoda, że Wójt nie powiedział, że przy okazji wręczono nagrody za piękną wieś pomorską, gdzie Łubiana zajęła drugie miejsce, a do tego się już przyzwyczaiłem.”

**Wójt** „Jeżeli Pan to odbiera jako osobiste, to Pan źle odbiera. Za to przepraszam. Oczywiście po tym turnieju było spotkanie zorganizowane przez starostwo, na którym to spotkaniu Komisja powołana przez Panią Starostę przekazała informację na temat oceny wniosków złożonych, jeżeli chodzi o najlepszą wieś i najlepszą zagrodę rzeczywiście Łubiana zajęła drugie miejsce. Myślę, że absolutnie należą się gratulacje dla Łubiany i Pana sołtysa. Wszystkiego dobrego.”

**R. Jażdżewski** „Ja mam pytanie do Pana zastępcy Wójta Grzegorza Świtały. Tutaj jest informacja, że 11 czerwca odbyło się organizowane jak co roku sprzątanie rzeki. Ile śmieci zebraliście tak na kilogramy mniej więcej?”

**Z-ca Wójta** „Trudno jest mi tak na kilogramy powiedzieć. Większość śmieci zostawiliśmy w Grzybowski Młynie i potem w Loryńcu. Ale wie Pan co, może w workach powiem, bo to były niektóre śmieci, które się nie mieściły nawet workach, jakieś folie, jakieś 20 worków spokojnie.”

**R. Jażdżewski** „Sporo.”

**Wójt** „Ja tylko dodam, że taka akcja jest zawsze wcześniej zapowiadana w Związku Gmin Wierzyca, gdzie Związek Gmin Wierzyca jest zawsze informowany o tej akcji i ustalamy miejsce odbioru skąd te śmieci są odbierane. To jest też realizowane w ramach tej opłaty, którą my wnosimy, bo ona jest nieodpłatnie realizowana, czyli my za te śmieci nie płacimy.”

**R. Jażdżewski** „Sporo. Chciałem tutaj pochwalić, bardzo dobra akcja, słuszna inicjatywa, ale zaskoczyła mnie tutaj informacja, która jest, chodzi mi o społeczników z Kościerskiej Marki. O kogo chodzi, jeśli można wiedzieć?”

**Z-ca Wójta** „Nazwiskami? Żartuje Pan. Znaczący to byli ludzie, którzy przyszedli z Kościerskiej Marki i nie przychodzą pierwszy raz. Oni przychodzą drugi, czy trzeci z kolei. Ale musiałbym zapytać te osoby, czy faktycznie ich nazwiska są do ujawnienia, czy nie.”

**R. Jażdżewski** „Czy to są osoby prywatne, czy to są osoby publiczne?”

**Z-ca Wójta** „Prywatne.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Tu Wójt nawiązał do biegów ulicznych. Ostatnim razem jak gdyby ich frekwencja wzrosła prawie o 100%, tak że to nie wynikało, że zbyt małe zaangażowanie, tylko że nas troszeczkę frekwencja przerosła. Cały festyn zaczął się właściwie od godz. 12: 00, a skończył się o 17.00. Był poprzedzony różnymi rodzajami zabaw dla dzieci nie tylko z miejscowości Skorzewo. Na plakacie informującym o biegach była też informacja o tym

festynie. Zgadza się. Przy takiej ilości uczestników trzeba było naprawdę zaangażować większe środki. Dla ułatwienia powiem, że Paniom nie pozostał ani jeden kawałek ciasta. Naprawdę byliśmy mile zaskoczeni. Troszeczkę rozumiem niektórych zawiedzenie, że nie mogli z wszystkiego skorzystać. Czasami jak mówią, bywa tak, że jeżeli zrobi się za dużo, to za mało jest z drugiej strony tych uczestników. Czasami po prostu też ciężko trafić. Ja uważam, że nauka nie idzie w las, tylko w nas. Także na następny raz weźmiemy troszeczkę więcej rzeczy pod uwagę.”

## **Ad. 7**

### **Wolne wnioski.**

**F. Niklas** „Trzeci raz ja wracam do tej samej sprawy. Ta nieszczęsna schetynówka. Kiedy ona będzie dokończona. Poszło mi wedle nosa, ja bym z Łubianą wygrał ten konkurs. Jestem w stanie wygrać. Ja nie mogę przystąpić, bo ja mam bałagan w schetynówce niedokończonej. Mówię o co chodzi. Wznawiali granice, teraz okazało się, że chodnik jest nie na gminnym terenie, jest na prywatnym. I on w sobie nie życzy, żeby ten chodnik tam był, a miejsca jest w tym miejscu dość. To proszę jego rozebrać. Gdzie my mamy tego inspektora nadzoru, który wydał pieniądze Panie Wójcie? Ile można prosić, żeby dokończyć Nowy Klincz, żebym mógł spokojnie przez wioskę przejść? W dwóch miejscach zasypane ogrodzenia są. Chodnik na prywatnym gruncie. Krawężniki się przewracają. Odkopie Pan, nie ma murka z jednej strony, bez betonu. Gdzie był inspektor? Ale ktoś mu zapłacił. Panie Wójcie ja bym ostatni raz chciał, żeby ta schetynówka była naprawdę dokończona. Mówię w tym jednym miejscu, gdzie ona upadła tam, dość mocno upadła i tam woda stoi.”

**Wójt** „Ja bym poprosił Pana Grzegorza Kucharskiego, który jest z ramienia naszej gminy, który był w tej Komisji Odbiorowej teraz. Panie Grzegorzu, czy Pan by mógł w tej sprawie złożyć wyjaśnienia?”

**G. Kucharski** „Już odpowiadam. Panie Franku szczerze, nie wiem o co Panu dokładnie chodzi. Jedno miejsce, gdzie chodnik opiera się na ogrodzeniu, ja mówię na razie o jednym w tym miejscu, które mam na myśli, to jest od tego skrzyżowania przed szkołą w kierunku szkoły, to po wznowieniu kamieni granicznych okazuje się, że jest ogrodzenie w naszej drodze, dlatego ten chodnik został tam zwężony, po prostu innej możliwości nie było. Byliśmy w tamtym czasie w stanie wznović granice i wymóc jakby na właścicielu przesunięcie tego ogrodzenia. W najbliższym czasie podejmiemy rozmowy z właścicielem co do dalszego postępowania. Jeżeli chodzi o drugi odcinek, to nie wiem, o którym odcinku Pan mówi. Jeżeli wchodziliśmy na czyjś teren, to za czyjąś wiedzą. Tak było przynajmniej na etapie uzyskania pozwolenia na budowę i decyzji do tego z umówieniem, że po wykonaniu robót zostanie wydzielona działka, którą my zajmiemy pod naszą drogę łącznie z chodnikami i ta działka zostanie przez gminę wykupiona. Także sądzę, że do tych czynności gmina już przystąpiła i to jest jakby normalna wcześniej ustalona procedura. Także nie widzę jakiegoś problemu. Rozumiem, że Pan Piotr Jankowski jak wcześniej układał ten chodnik nie wznawiał granicy, tylko wybudował chodniku obok ogrodzenia. My mając pozwolenie na budowę, dofinansowanie z pieniędzy państwowych w formie dotacji jesteśmy zobowiązani wykonywać robotę zgodnie z pozwoleniem na budowę.”

**Wójt** „Jeżeli mieszkańcy są na naszym terenie, to jest dobrze? Dlaczego Pan z nimi nie porozmawia, żeby cofnęli się z płotem? Pan ciągle ma pretensje do gminy, ale to trzeba pójść do mieszkańców i z nimi rozmawiać, oni mają również pewne obowiązki, bo jeżeli my weszliśmy na czyjś teren i to wynika z projektu, tak jak Pan Grzegorz powiedział, to my teraz podjęliśmy działania zmierzające do wydzielenie tej działki i jej wykupu. Ale jeżeli mieszkaniec jest na naszym terenie, czy on takie same działania podjął? Mówimy o tym, że jest projekt, który jest



projektem zatwierdzonym i na podstawie którego mamy pozwolenie na budowę. To nie jest tak, że my możemy sobie w sposób dowolny kształtować przebieg drogi i chodnika, jak było kiedyś. Kiedyś tak było i Pan doskonale wie. W wielu miejscach zdarzało się, że my byliśmy na czyimś gruncie, a w wielu miejscach to mieszkańcy byli na naszym gruncie i nie ma tutaj drogi, ja nie pamiętam, która jest przez nas budowana, żeby nie było problemów własnościowych. To my porządkujemy, my wykupujemy, my ludziom płacimy, a do tej pory tego nie robiono. Albo robiono to w taki sposób, jak robiono. To jest też dla mnie, jako dla Wójta delegacja, że jak dostaniemy dużą robotę pod koniec września, to możemy jej nie brać. Nie brać dlatego, że jej kształtowanie, oczywiście, że są problemy, ale to jest problem wykonawcy, żeby ją poprawił. Będzie trzy razy poprawiał. Musi zrobić tak, żeby było dobrze.

**A. Maliszewski** „Nawiązując do zamieszczenia z początku dzisiejszych obrad z wprowadzeniem punktu pod obrady mamy wnioski przygotowane, my niżej podpisani Radni wnosimy o zwołanie Sesji Rady Gminy w trybie art. 20 ust. 3 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym z następującym porządkiem obrad: otwarcie sesji, sprawdzenie prawomocności obrad, przyjęcie porządku obrad sesji, podjęcie uchwał w sprawie a) członkostwa w Związku Gmin Wierzyca, 4. Wolne wnioski, 5. Zakończenie posiedzenia. Wnioskową sesję z uwagi na terminy wynikające ze Statutu ZGW prosimy w terminie max do 30 czerwca 2016, chociaż generalnie powołując się na artykuł jest 7 dni. Podpisało to tych sześciu Radnych, którzy byli za tą zmianą, czyli Pan Piotr Jankowski, Rafał Jażdżewski, Franciszek Niklas, Krzysztof Bławat, Marcin Żurek, Arkadiusz Maliszewski. Ten wniosek został już złożony do biura podawczego, ale myślę żeby za długo nie krążył, to drugą kopię przygotowałem i zaraz przekażę Panu Przewodniczącemu na ręce. Mam jeszcze drugą sprawę dotyczącą tutaj nagród dla sportowców. Czy moglibyśmy uzyskać zestawienie wysokości przyznanych nagród, bo na etapie uchwalania uchwały swego czasu Pan Wójt podejmował pewne zobowiązania, że nagrody dla pewnych osób nie będą przekraczały pewnej wysokości. Chciałbym zobaczyć, czy to było zrealizowane.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Pan Włodzimierz Graff prosił żeby wolnych wnioskach zająć dwa zdania. Bardzo proszę.”

**W. Graff** „Może troszkę więcej niż dwa zdania. Ja myślę, że bardzo istotne informacje. 6 czerwca tego roku na swoim posiedzeniu Sąd Okręgowy w Gdańsku podtrzymał wyrok Sądu Rejonowego w Kościerzynie, w którym w dniu 19 listopada 2015 roku uniewinniono mnie od zarzuconego przez gminę Kościerzyna wielu czynów. Postanowienie dokończy trwające ponad 3 lata ciągnące się od 12 sierpnia 2013 roku postępowania z doniesienia Piechowskiego, który osobiście zgłosił podejrzenie popełnienia przestępstwa, w czasie gdy pełniłem funkcję Sekretarza Gminy Kościerzyna. Informuje o tym Państwa, ponieważ sprawa nagłaśniana była w mediach, a wielu z Państwa w trakcie ich trwania dzwoniło do mnie z prośbą o informację oraz wyrażało swoje zdumienie i oburzenie tą sytuacją. Dziękuję za te telefony. Pozwolę sobie wobec tego na krótkie, uproszczone jak Państwo znacie sprawę, przybliżenie tej. W dniu mojego zatrudnienia na terenie zwirowni w Rybakach w dniu 12 sierpnia 2013 roku Piechowski osobiście złożył w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Gdańsku zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez byłego sekretarza gminy, czyli mnie, dotyczące wydania 6 lat wcześniej 26 marca 2007 roku uzgodnienia koncesji na wydobycie kruszywa. Sprawa trafiła do rozpoznania do Prokuratury Rejonowej w Kwidzynie. 31 grudnia 2013 roku Prokuratura Rejonowa w Kwidzynie umorzyła to śledztwo wobec stwierdzenia, że brak jest danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu. Z tym postanowieniem Piechowski się nie zgodził. Po dodatkowych czynnościach już pod nadzorem prokuratora rejonowego w Kwidzynie Prokuratura Rejonowa 28 listopada 2014 roku ponownie umorzyła śledztwo w sprawie, tym razem wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Oczywiście z tym postanowieniem Piechowski też się nie zgodził. 02 stycznia 2015 roku przesłał do Sądu

Rejonowego w Kościerzynie II Wydział Karny sporządzony na 15 stronach akt oskarżenia przeciwko mnie oskarżając mnie o przestępstwo z artykułu 231 § 2 Kodeksu Karnego, nie wszyscy znają, nie wszyscy mieli przyjemność, funkcjonariusz publiczny, który przekracza swoje uprawnienia lub nie dopełnia swoich obowiązków na szkodę interesu publicznego lub prywatnego podlega karze pozbawienia wolności, a jeżeli i to właśnie mnie miało dotyczyć, jeżeli sprawca dopuszcza się czynu określonego w § 1 w celu uzyskania korzyści majątkowej lub osobistej podlega karze pozbawienia wolności od 1 roku do lat 10. Także to było postępowanie już poważne, bo zagrożone sankcją pozbawienia wolności do lat 10. 22 kwietnia 2015 roku prowadząca wcześniej powyższej sprawy Prokuratura Rejonowa w Kościerzynie zgłosiła udziału Prokuratora w postępowaniu sądowym i to jest niezwykle ciekawe, wniosła o umorzenie postępowania i tutaj cytat z wystąpienia Pani Prokurator z protokołu: albowiem okoliczności, w których podpisano decyzję 26 marca 2007 roku nie potwierdzają, aby doszło do potwierdzenia znamion czynu wskazanego w artykule, który mi się tam zarzucało. W dniu 18 czerwca Sąd Rejonowy w Kościerzynie na swoim posiedzeniu umorzył postępowanie karne przeciwko mnie wobec stwierdzenia, że czyn nie zawiera znamion czynu zabronionego. Dalej w uzasadnieniu można przeczytać, że zebrany materiał dowodowy nie wykazał, że Włodzimierz Graff podpisując decyzję 26 marca dopuścił się popełnienia czynu z art. 231, ja też nie wykazano, aby Gmina Kościerzyna poniosła jakiegokolwiek koszty związane z koniecznością zmian w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego. Nie wykazano też, aby doszło do naruszenia interesu gminy lub realnego niebezpieczeństwa naruszenia takiego interesu. Sąd nie stwierdził, aby podniesione zarzuty w tym akcie oskarżenia w ogóle zaistniały. Jak łatwo zgadnąć i na tą decyzję Piechowski złożył odwołanie tym razem do Sądu Okręgowego w Gdańsku. Ponieważ tam były takie kwestie proceduralne, Sąd Okręgowy mógł umorzyć postępowanie, znaczy wyrokiem zakończyć na rozprawie, to było w postępowaniu, więc Sąd Okręgowy nakazał powtórzenie postępowania na rozprawie. 17 listopada ubiegłego roku ruszył proces. I to tak, po stronie oskarżenia Piechowski, który wszedł brzydko mówiąc w buty Prokuratora, akt oskarżenia sporządzonego przez gminnego prawnika na 15 stronach, 9 świadków oskarżenia zawnioskowanych przez gminę, dowody przedstawione przez Piechowskiego i w sumie kilkaset stron akt zgromadzonych w sprawie postępowania Prokuratury, a po stronie obrony, czyli mnie, no cóż. Nie odpowiadałem pisemnie na akt oskarżenia, nie wnioskowałem o żadnych świadków, nie przedstawiałem żadnych dowodów. Po prawie 6 godzinach przesłuchań świadków, po odczytanie zeznań składanych w Prokuraturze Sąd zamknął rozprawę, a dwa dni później 19 listopada ogłoszono wyrok, oskarżony, czyli ja niewinny. Kosztami postępowania sądowego obciążyć oskarżyciela posiłkowego, czyli gminę. Sąd w uzasadnieniu wskazał, że żaden ze wskazanych świadków, przypomnę z oskarżenia, nie posiadał jakichkolwiek informacji na temat ewentualnego proponowana, bądź przekazania korzyści majątkowej Włodzimierzowi Graffowi. Ustalony w stanie faktycznym nie sposób przypisać mu umyślnego działania, a z pewnością nie można stwierdzić, że działał po to, aby z przekroczeniem uprawnień, aby tym sposobem osiągnąć korzyść majątkową. Nie potwierdza tego tryb przeprowadzonych czynności, standardowy wpływ sprawy do pracownika merytorycznego i przygotowanie przez niego projektu, warunki, na których został zatrudniony oskarżony, brak informacji o korzyściach dla niego lub osoby mu bliskiej ze strony Spółki nie pozwala na wyprowadzenie wniosku o istnieniu jakichkolwiek innych powiązań niż zawodowe. Skłaniających do wydania postanowienia z przekroczeniem uprawnień nie może uznać zdaniem Sądu, że oskarżony działał na szkodę interesu publicznego, interesu gminy. Oczywiście jak łatwo się domyśleć i w tym przypadku Piechowski się odwołał i złożył apelację do Sądu Okręgowego w Gdańsku. Był pewien postęp, ta apelacja liczyła już sobie 25 stron. Jest niezwykle ciekawa, oddaje bowiem stan umysłu Piechowskiego. Największą moją ciekawość wzbudziła niewątpliwie pewna warstwa, że tak powiem humorystyczna tego dzieła, mianowicie w tej apelacji zakwestionował wiarygodność 5 świadków, których sam powołał, czyli zakwestionował wiarygodność swoich

świadków. Jeden świadek nie miał nic do powiedzenia, bo wtedy nie był zatrudniony i nic o sprawie nie wiedział, to też taka ciekawostka. 6 czerwca tego roku Sąd Okręgowy rozpatrzył apelację, podtrzymał wyrok Sądu Rejonowego, czyli Włodzimierz Graff był Sekretarzem Gminy Kościerzyna jest niewinny wszystkich zarzucanych czynów. Niewinny po trzech latach. Kosztami Sąd w Gdańsku obciążył kosztami oskarżyciela, czyli gminę. Gratuluję Państwu, macie pieniądze, płacie. Jako ciekawostkę dodam, iż obecny na rozprawie Prokurator, jest taki wymóg, że na rozprawie apelacyjnej jest obecny Prokurator, wnioskował o utrzymanie wyroku uniewinniającego. Prokurator dwukrotnie występował, można tak powiedzieć, jako mój obrońca. Tylko oskarżyciel subsydiarny Piechowski miał inne zdanie. Nad całą sprawą można by przejść do porządku dziennego, gdyby nie informacje medialne. Ukazywały się takie dość często. Publikacje te w negatywnym świetle przedstawiły mnie, ale i gminę Kościerzyna, którą Państwo reprezentujecie, w bardzo złym świetle. Czuję się więc w obowiązku przedstawić Państwu kilka faktów, tym bardziej, że cały czas żywię dla Gminy Kościerzyna wiele sympatii. Przecież pełniłem tutaj wiele funkcji. Przez półtora roku byłem kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, przez blisko 16 lat sekretarzem, przez 3 lata Zastępcą Wójta, przez 4 lata reprezentowałem tę gminę Kościerzyna w Radzie Powiatu, to zobowiązuje, moje zdjęcia jeszcze do dzisiaj wiszą tam na tych zestawieniach. W wyjaśnienie sprawy zgłoszonej przez Piechowskiego zaangażowane były liczne instytucje. Po stronie wymiaru sprawiedliwości były to jakieś, to proszę zobaczyć jakie siły zaangażowano tutaj, żeby te 10 lat, Komenda Wojewódzka Policji w Gdańsku, Prokuratury Rejonowej w Kościerzynie, w Kwidzynie, w Malborku, Sąd Okręgowy w Gdańsku, Sądy Rejonowe w Kartuzach, w Kościerzynie, siła luda, niektóre kilkakrotnie. Wyjaśnienia składali pracownicy między innymi Pomorskiego Urzędu Marszałkowskiego, byli obecni pracownicy Urzędu Gminy Kościerzyna, w tym Wójt i Sekretarz. Nie mieli nic do roboty, więc sobie chodzili po Sądach i Prokuraturach. Do chwili decyzji Sądu wydano na wyjaśnienie sprawy spore środki finansowe. Przecież to koszty pracy funkcjonariuszy Policji, Sądów, pracowników Prokuratury, Urzędu Gminy, Urzędu Marszałkowskiego, zwroty kosztów dojazdu, delegacje, koszty przejazdu na przesłuchania, koszty związane, natknąłem się na coś takiego z wykonaniem przez doradcę Wójta kopii z akt sprawy, to było w Kwidzynie akurat, koszty licznej korespondencji oraz kopiowania akt, około 1000 stron one sobie liczyły, wreszcie koszty złożenia subsydiarnego na innego aktu oskarżenia, koszty sądowe i ewentualne koszty zastępstwa procesowego, tutaj nie jestem pewien, czy miały miejsce. Naprawdę proszę Państwa sporo zainwestowano środków finansowych, sił i ludzi, aby oczyścić mnie ze wszystkimi zarzutów, ze wszelkich podejrzeń. Gratulujemy proszę Państwa, macie sporo czasu, kasy i energii dla takiego już od dawna nie pracownika, żeby oczyścić mnie z wszelkich zarzutów. Przepraszam, ale mimo tego wysiłku nie jestem za to Piechowskiemu wdzięczny. Będę taki złośliwy. Tyle sobie chłop zadał trudu, a ja mu nie podziękuję. Dziękuję za to tym z Państwa, którzy mnie wspierali w czasie tego całego postępowania. Mam nadzieję, że powyższe wyjaśnienia położą kres wszystkim spekulacjom i plotkom na ten temat, bo próbowano założyć mi pasek na oczy i zrobić z tymi Włodzimierza G., więc teraz niektórzy powinni sobie na co innego pasek założyć i Pana Włodzimierza G., właściwie Graffa od szóstego, bo to jest wyrok prawomocny, Włodzimierza Graffa przeprosić. Zwłaszcza za te wszystkie publikacje. Prokuratura Rejonowa w Kwidzynie oczywiście za każdym razem informowała Radę Gminy, tak, sprawdziłem to, o umorzeniach śledztwa. Tak, że jesteście Państwo na pewno dobrze zorientowani. Na pewno Piechowski was o tym informował. Nie ukrywał faktu złożenia aktu oskarżenia, rozstrzygnięć prokuratorskich, o wyczerpującą informował o kolejnych zmaganiach w sądach. Zresztą Zastępca Piechowskiego Światała był na rozprawie apelacyjnej w Gdańsku i na pewno też was informował, chciałbym tutaj ze swojej strony przedstawić. Żałuję tylko, bo był na części tej, gdzie sędziowie omawiali sprawę, a nie był na ogłoszeniu wyroku, bardzo pouczające by to było, dowiedziałby się Pan o tym co sobie sędziowie o tym akcie apelacji myśleli. Nie śmiałyby się Pan na pewno jak teraz. Na pewno,

zapewniam Pana. Było bardzo przykre dla Gminy Kościerzyna. Dla mnie satysfakcjonujące po latach, bo jestem niewinny, ale oceną, którą wystawiono tam w Sądzie Okręgowym, przykre, bo tyle lat w tej gminie pracowałem, przykro było też słowa o gminie Kościerzyna słuchać. Zresztą też państwo o tym doskonale wiecie, nie jestem jedynym pracownikiem, na którego składano donosy, robiono sprawy. Na bieżąco jesteśmy informowani o tym fakcie, przecież to jest bardzo transparentna gmina, sztandarowy pomysł Wójta, wszyscy będziecie wszystko wiedzieć, wiecie. Ja tylko tutaj subiektywnie swoje informacje przedstawiam. Uważałem, że te dodatkowe subiektywne podkreślam wyjaśnienia się Państwu należało. Mam nadzieję, że w budżecie gminy przewidziano środki na zapłacenie kosztów postępowania.”

**F. Niklas** – nagranie nie zapisane.

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Panie Franku do mikrofonu proszę.”

**F. Niklas** „... między Panem, a Panem Wójtem.”

**W. Graff** „Nie.”

**F. Niklas** „Ale jak to, no co to tak.”

**W. Graff** „Piechowski złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przeze mnie przestępstwa, przekroczenia uprawnień, nadużycia działania w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Tak proszę Państwa. Prasa o tym też informowała, chodziło o korzyść majątkową. Bądźmy szczerzy, jak mowa o korzyści majątkowej, przekroczeniu uprawnień, działanie na szkodę gminy, to każdy z was mógł sobie pomyśleć wtedy, że chodzi o korzyść majątkową, którą ja przyjąłem. To jest oczywiste, 100% osób, które to czytało tak to przyjmowało, ale w trakcie okazało się, że już nie, to nie chodzi o korzyść gminną, korzyść moją. Tutaj zacytuję z protokołu sprawy, gdzie Piechowski mówi: ja nigdy nie przedstawiałem, że Pan Włodzimierz Graff miałby uzyskać korzyść majątkową, czy inną od firmy. Nigdy. Tylko, że nigdy tego w prasie nie powiedział. Mówił to tak, że odbierano to w taki nie dość inny, przykry dla mnie sposób. Piechowski mówił, że to była korzyść na rzecz firmy, dla której załatwiłem koncesję, która otrzymała korzyść. Ciekawa sytuacja, dlaczego akurat tą korzyścią miała być korzyść dla firmy, ponieważ podejmowaliście Państwo niedawno uchwałę o zmianę planu w Rybakach, te słynne 107 ha i tam w materiałach planistycznych do wglądu, można zobaczyć, jest prognoza finansowa, która mówi, że tylko z podatków od nieruchomości gmina uzyska 2300000 zł, to jest korzyść dla gminy w wyniku tej decyzji, którą ja kiedyś podjąłem. Teraz niestety będziecie się musieli biedzić, strasznie wysyłać jak te pieniądze wydać. Przeze mnie, ja się do tego przyznaję, że teraz przeze mnie dopijecie jeszcze kilka kaw, będziecie musieli te 2300000 zł, tylko z podatku od nieruchomości, a do tego dochodzą jeszcze inne podatki, chociażby od tony wydobytego kruszyna, a to są potężne kwoty. Bardzo was przepraszam, że zaangażuję was w wydanie tych 2300000 zł. Możecie sobie za to zrobić festyny, parę innych spraw, możecie zapłacić następną sprawę sądową, którą przegracie. Jeżeli są jakieś pytania jeszcze, to bardzo proszę.”

**Wójt** „Panie Włodzimierzu Graff, po pierwsze Piechowski ma imię. Ja się nazywam Grzegorz Piechowski. Wydaje mi się, że z szacunku dla moich rodziców warto o tym pamiętać i to jest bardzo niegrzeczne, co Pan zrobił. Ja powiem tak, ja Panu gratuluję tego wyniku, natomiast chcę Państwu powiedzieć jedną rzecz, że ja tak jak Pan Graff był doskonale przygotowany ja się też przygotowuje z dwóch powodów. Po pierwsze ja żadnych doniesień prasowych, o których Pan mówił nigdzie nie wypowiadałem się na ten temat. Przynajmniej ja nie pamiętam, żeby jakkolwiek sprawę poruszał. Jeżeli ktoś się do mnie zwracał, to zawsze odsyłałem do prowadzącego, dlatego że gospodarzem postępowania jest albo Prokuratura, albo Sąd, a nie Wójt. Po drugie, to jak już Pan tyle mówił, to trzeba było powiedzieć, z jakiego powodu to się stało. W pewnym okresie czasu, kiedy debatowaliśmy na temat studium, na temat zmiany do studium ukazało się z

dokumentów, że pomimo tego, że w planie zagospodarowania przestrzennego Rybak 22 hektary jest przeznaczony na wydobycie żwiru. Istnieje koncesja, koncesja, która opiewa na, nie pamiętam, 100-ileś hektarów, 107, czy 104. Pamiętam jak dzisiaj poszedłem do Pani Anety Kostka i mówię, że coś tu jest nie tak. Jeszcze pamiętam wystąpienie kolegi Radnego, chyba Daniela Gierszewskiego, który mówił, że on wiedział o tej koncesji. Nie pamiętam teraz, nie chcę przypominać tych słów. Dla mnie było rzeczą zastanawiającą, że jest w ogóle możliwe to, że jest miejscowy plan, jest studium, które też nie przewiduje 107 ha, ale troszeczkę mniej, bo 70-parę ha, a pomimo tego jest koncesja na 107 ha. Dlatego poleciłem Pani Anecie sprawdzenie tej sytuacji. Pani Aneta Kostka razem z pracownikami sama sprawdziła, że właściwie nie powinno tak być. Inaczej, o tym ile terenów jest przeznaczonych do wydobycia żwiru nie decyduje żaden urzędnik, ale decyduje Rada Gminy. Rada Gminy w stosownym czasie podjęła uchwałę o tym, że przeznacza 22 hektary pod wydobycie żwiru. Natomiast postanowienie wydane przez Pana Włodzimierza Graffa opiewa na zupełnie inną ilość. Pomimo tego, że czasowo jak byście Państwo spojrzeli, bo to jest dosyć trudny temat, czasowo w tym samym czasie było procedowane zmiana miejscowego planu i mniej więcej zaraz po uchwaleniu tego miejscowego planu, nie pamiętam teraz tylko relacji czasowych, było wystąpienie Pana Marszałka o uzgodnienie. Pamiętam to jest też zapisane, szkoda, że Pan tego nie przytoczył, ja zapytałem Pana Wójta Waldemara Tkaczyka, czy gdyby on miał podejmować decyzję o takim postanowieniu, czy on sprawdziłby tak jak urzędnik powinien sprawdzić, czy to postanowienie jest zgodne z obowiązującym miejscowym planem i studium. To Pan Wójt odpowiedział, że nie, bo on wiedział, że te tereny są przeznaczone pod wydobycie. Ja z kolei wiem i pamiętam jak o tym wielokrotnie mówiono, że tereny po prawej stronie Kościerzyny miały być nieprzeznaczone pod wydobycie żwiru. Ale jeszcze raz mówię, o tym czy tereny są przeznaczone, czy nie, nie decyduje Wójt, ani urzędnik, tylko decyduje Rada Gminy. Rada Gminy przyjmując stosowne ustalenia. Jeżeli nie ma miejscowego planu, to te ustalenia wynikają ze studium, a jeżeli jest plan to z planu. W momencie, w którym postanowienie przez Pana Włodzimierza Graffa było wydawane jak dobrze pamiętam, to plan już obowiązywał. W związku z tym i tu się opieram to postanowienie powinno być wydane na podstawie obowiązującego miejscowego planu. To jest moje zdanie. Tak ja uważam. I zresztą tak w rozmowie, jest tutaj Pani Aneta, to samo potwierdziła. To był temat dlaczego jeszcze w ogóle zdecydowałem. Ja nawet mówiłem o tym, że takie doniesienie, nikogo nie informowałem o tym, bo moim zdaniem dla mnie samego jak Pan myśli, że to jest jakaś przyjemność, to Pan się myli. Żadna przyjemność dla mnie. Jak dla Pana było przyjemnością mówienie Piechowski, Piechowski, Piechowski, no tak też można mówić. Ja nie powiem Panu Graff, tylko Włodzimierz Graff.”

**W. Graff** „Teraz musi Pan mówić Włodzimierz Graff, a nie Włodzimierz G.”

**Wójt** „Dobrze, nie będę tego komentował. To Pan może czuć się urażony. Natomiast powiem jeszcze jedną rzecz. Jeżeli ktoś mówi o urzędniku, że to jest urzędnik, ja mówią o sobie gdyby tak było, że to jest urzędnik dla mnie w sposób bezstronny rozstrzygający sprawy, sprawdza te sprawy, stara się sprawdzać czy dokumenty podpisane są zgodne z treścią dokumentów, na podstawie których powinien je podpisać, ja mówię tutaj o sytuacji, która by mnie dotyczyła, gdyby była taka sytuacja podobna, to ja bym wyciągnął konsekwencje wobec takiego urzędnika. Dlatego, że nie wyobrażam sobie sytuacji, w której obowiązuje miejscowy plan, gdzie są 22 hektary. Ja na przykład otrzymuję pismo z Urzędu Marszałkowskiego, które prosi mnie o uzgodnienie koncesji i ja wysyłam je do Pani Marzeny, mówią Pani Marzeno proszę sprawdzić, to proszę zapytać Pani Marzeny. To miejscowy plan jako element prawa miejscowego decyduje o tym ile można wydobyć żwiru, a ile nie. Chcę jeszcze jedną rzecz Państwu przypomnieć, my w poprzedniej kadencji właśnie, żeby sprostać wymaganiom koncesji podjęliśmy uchwałę, znaczy Państwo podjęliście Uchwałę zmiany miejscowego planu o kolejne hektary, nie pamiętam ile, tak aby były one zgodne ze studium. Proszę zwrócić uwagę w momencie podejmowania decyzji, a

konsultowaliśmy to z komisją, to Komisja Urbanistyczna powiedziała, że to jest studium, nie całość, tylko to co jest w studium. My teraz w studium zmieniliśmy to na całość z tego co pamiętam. Ja tylko podaję te rzeczy, które są, które wynikają z dokumentów. Natomiast decyzja Sądu jest decyzją ostateczną. Czy ja się z nią zgadzam, czy nie to jest zupełnie oddzielna historia. Jeszcze raz powiem Panie Włodzimierzu Graff, ja nie mam do Pana żadnych osobistych animozji, bo ja nie występowałem przeciwko Panu jako osoba fizyczna, tylko jako osoba broniąca interesu Gminy Kościerzyna. Wyobraźcie sobie sytuację taką, gdyby Rada nie uchwaliła zmiany miejscowego planu i mówi nie zgadzamy się na wprowadzeniu dodatkowych 60 ha, a firma ma koncesję, to pytanie jest takie, czy w związku z tym firma mogłaby wystąpić do gminy o odszkodowanie? Proszę sobie odpowiedzieć na to pytanie, czy mogłaby? Ja rozmawiałem z Panią Anetą, Pani Aneta przygotowała opinię prawną stwierdzającą, że absolutnie tak. Tylko dlatego ja też wnioskowałem do rady o zmianę miejscowego planu tak żeby nie narazić gminy na ewentualne odszkodowania. Oczywiście ktoś powie, czy gmina coś zapłaciła. Do tej pory nie zapłaciła i miejmy nadzieję, że nie zapłaci. Ale dlaczego? Dlatego, że podjęła stosowne działania, żeby ewentualnie uchronić się od zapłaty takiego odszkodowania.”

**W. Graff** „To jest taka dywagacja, gdyby babcia miała wąsy. Gdyby, gdyby, gdyby.”

**Wójt** „Czy Pan podważa opinię prawną Pani Anety Kostka?”

**W. Graff** „Grzeczność polega na tym, jeżeli Pan mówi ja Panu nie przerywałem, to Pan mi przerywa.”

**Wójt** „Przepraszam. Grzeczność polega na tym, żeby mówić Grzegorz Piechowski, a nie Piechowski.”

**W. Graff** „Zaraz Panu powiem, dlaczego Piechowski. Pan jest oczywiście człowiekiem nieomylnym. Pan się nie myli, Pan wszystko czyta, czego przykład mieliśmy na początku tej sesji, gdzie Pan przepraszał bardzo, bo nie doczytał i tam jest taki dziwny zapis. Miał Pan kilka możliwości tutaj, przeprosić, powiedzieć, że Pan się mylił. Tego nie oczekiwałem prawdę mówiąc. Na tyle odwagi to Pana nie stać. Sąd wydał wyrok, sprawa zakończona, nie wracamy do niej i byłoby OK. Mógł Pan wybrać taką opcję i milczeć i prawdę mówiąc myślałem, że Pan wybierze tą opcję i będzie milczał w tej sprawie. Ale Pan z żadnej z tych możliwości nie skorzystał, Pana problem. Nie mam dla Pana za grosz szacunku, więc Pana przeprosiny w sumie nie są mi niepotrzebne. Pana zdolności honorowe moim zdaniem są mizerne, o ile żadne. Więc kończąc powiem, że wyrok kończy sprawę. Zostałem oczyszczony, uniewinniony od wszystkich zarzutów, od wszystkich, ale jeżeli Pan chce jeszcze mówić, jeżeli zechce kiedyś jeszcze coś mówić, że było coś niezgodne z prawem, to rozważę tym razem ja zaproszenie Pana do Sądu i niech się Pan tłumaczy jaki Pan mądry, bo Pan po sądach chodzić lubi. Ja przedstawiłem swoje racje. Państwo Radni, softysi wyciągnięcie swoje wnioski. To tyle.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Dziękuję Panie Włodku. Ja myślę, że można powiedzieć tyle, prosiłbym tak jak Pan mówił, pewne rzeczy, bo też nie może być coś, że ta mównica jest jakimiś przytykami, wytykami. To jest punkt wolne wnioski. Mógł Pan, przedstawił Pan wyrok. Bardzo dobrze, wszyscy o tym wiedzą. Przedstawił Pan historię. Ale proszę, żeby na mównicy nie było z jednej i z drugiej strony żadnych przytyków i wytyków. Prosiłbym o to, żeby to było zachowane. Pan Andrzej Miszczak prosił o głos i Pan Arek Maliszewski prosił o głos i Pan Marian Seyda.”

**A. Miszczak** „Dziękuję zrezygnowałem. Dziękuję zrozumiałem, każdy z nas usłyszał co usłyszał i niech to sam w swoim sumieniu rozstrzygnie.”

**A. Maliszewski** „Tutaj zostało wspomniane o datach rozstrzygnięć prokuratorskich, o których my zostaliśmy poinformowani. Ja mam tylko prośbę do Pana Włodzimierza Graffa, bo tutaj przedstawiał nam tak chronologię różnych rozstrzygnięć, więc żeby nam tutaj przedstawił, kiedy

były poszczególne rozstrzygnięcia, bo chciałbym to skonfrontować z posiadaną wiedzą, czy byliśmy o tych wszystkich rozstrzygnięciach informowani. Natomiast zaciekała mnie tutaj pewna wypowiedź, że są jeszcze wobec innych pracowników, nie wiem czy obecnych, czy byłych Gminy Kościerzyna skierowane jakieś zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa. Czy generalnie moglibyśmy uzyskać takie zestawienie, jeżeli coś takiego istnieje? Kolejna sprawa, rozumiem, że też moglibyśmy uzyskać, jakie koszty poniosła Gmina Kościerzyna w związku z przedstawioną sprawą, bo odnoszę wrażenie, że pomimo kilku rozstrzygnięć, jeżeli te daty i tutaj wszystko się zgadza, że wykazano się tutaj niesamowitą zaciekłością w tej sprawie, więc jeżeli Sąd rozstrzyga, a odbija się to, nie wiem czy dobrze zanotowałem, o trzy, czy cztery wyroki sądowe, które generalnie potwierdzały się każdy kolejny, więc jeżeli byłyby dwa wyroki to sprawa by się chyba tu kończyła, ale chyba trzy, czy cztery nastąpiły, więc dla mnie taka rzecz niezbyt zrozumiała. Tylko tak ze swojej strony.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Ja powiem Ci Arek, moja rodzina przynajmniej też była dotknięta, mimo, że byłem radnym, to też osoba, która jest ze mną w jakiś sposób spowinowacona musiała też przez Sąd Kasacyjny odwołać się. To było za innych rządów i też wygrała tą sprawę. Także po czterech, pięciu latach sprawa została rozstrzygnięta na korzyść tej osoby. Także myślę, że ta zaciekłość, myślę, że zostały wykorzystane wszystkie możliwości prawne, aby tę sprawę po prostu zakończyć. Ona skończyła się za Pana Wójta Piechowskiego. Także jeżeli teraz będziemy dywagować nad tym kto jest bardziej zacięty i zażarty, to ja też mam na to swoją odpowiedź.”

**Wójt** „W związku z tym, że padło konkretne pytanie, to może na to pytanie odpowiedzieć Pan Włodzimierz Graff, bo ja nic nie wiem na ten temat, o którym on mówił. Jeżeli on ma taką wiedzę, o której tutaj z Państwem się podzielił, to niech się podzieli. Ja nic na ten temat nie wiem. To jest kolejne rzucanie na kolejnych pracowników, że Wójt Piechowski doniósł. To niech Pan Włodzimierz Graff odpowie, na kogo, bo ja nic na ten temat nie wiem.”

**M. Seyda** „Ja chciałbym od tego tematu odejść, bo to nie wymaga komentarza. Myślę, że sprawa w dalszym ciągu będzie się toczyła, bo ta sprawa wymaga pewnego wyjaśnienia, ale ja bym chciał przejść po prostu do porządku dzisiejszego posiedzenia, do wolnych wniosków, ja mam trzy wnioski, mam czwarty wniosek. Chciałbym zgodnie ze statutem zaproponować zamknięcie dyskusji i koniec. Jako wniosek formalny, ale czwarty. Ale chciałbym najpierw usłyszeć odpowiedź, nie wiem jak Pan Wójt zaproponował, czy Pan Graff chciałby udzielić odpowiedzi.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Panie Włodzimierzu, czy Pan może odpowiedzieć na Pana Arka pytanie, bo Pan Arek zadał pytanie do Wójta, a Wójt mówi, że nie może odpowiedzieć. W związku z powyższym, wobec jakich pracowników są prowadzone postępowania? Takie stwierdzenie padło.”

**W. Graff** „Wójt ma taką samą wiedzę jak ja, nawet lepszą, bo ja o wszystkich sprawach nie muszę wiedzieć. Powiem tak, sprostowanie, dwa razy Prokurator uważał, dwa razy Sąd uniewinnił, Sąd Rejonowy, Sąd Okręgowy podtrzymał. To jest taka sprawa. Co do innych spraw, to ja nie jestem upoważniony przez te osoby, bo to są już osoby prywatne w tej chwili, ale byłem w tych sprawach przesłuchiwany, byłem wzywany na świadka. Jako ówczesny Sekretarz mówiłem o zakresie obowiązków, procedurach obowiązujących w gminie. No więc były takie sprawy.”

**Wójt** „Mam pytanie, z doniesienia Grzegorza Piechowskiego? Bo Pan przed chwilą to powiedział. Dlatego pytam, jakie sprawy z doniesienia Grzegorza Piechowskiego dotyczą pracowników Urzędu Gminy?”

**W. Graff** „Znając Pana upodobania do boksowania się na wymiarze sprawiedliwości, to ja nie powiem czy to Grzegorz Piechowski, czy Wójt Grzegorz Piechowski. To jest oczywiste, Grzegorz Piechowski prywatnie mnie nie oskarżał.”

**Wójt** „Ani jeden, ani drugi, ani trzeci przypadek, o którym Pan mówił nie zaistniał. Pan mówi nieprawdę. Pan ludzi wprowadza w błąd mówiąc o tym, że Wójt Grzegorz Piechowski...”

**W. Graff** „Jeżeli mówię nieprawdę, to rozważę możliwość skierowania tego na drogę sądową.”

**M. Seyda** "Czy mógłbym zabrać jeszcze głos. Zgłaszam wniosek formalny, to będzie piąty. Chciałbym przejść do porządku posiedzenia, zamknąć tą dyskusją, która nie powinna mieć tutaj miejsca. Ja sądzę, że jeszcze do tego tematu wrócimy, ale nie w tym stylu. Także prosiłbym Panie Przewodniczący, Wysoka Rado, przegłosujmy, czy kończymy ten temat i przechodzimy do wolnych wniosków dalej."

**Przewodniczący Rady A. Bober** "Przechodzimy."

**M. Seyda** "Mogę już dalej kontynuować?"

**Przewodniczący Rady A. Bober** "Tak jest. Proszę bardzo."

**M. Seyda** "Mam takie wnioski, wnioski bardziej formalne. Pierwszy wniosek kieruje do Pana przewodniczącego w sprawie zwołania Komisji Statutowej. Powołaliśmy Komisję Statutową, czas płynie, płynie, a rzeczy poważne leżą, zresztą zwrócę Państwu uwagę - na każdej sesji odbija nam się to negatywnie, bo nasz statut wymaga niewątpliwych korekt, statut również sołecki. Drugi wniosek, prosiłbym, aby w porządku posiedzenia każdej sesji znajdował się punkt przedostatni nie tylko wolne wnioski, o których czytał dzisiaj ze słownika języka polskiego Radny Andrzej Miszczak, ale tak jak w statucie obecnie mamy zapis, a mianowicie porządek dzienny powinien zawierać punkt zapytania i wolne wnioski i wtedy jesteśmy bardziej wolni od tego pojęcia wolne wnioski. Zapytania i wolne wnioski, tak mówi statut art. nr 16. Ja bym prosił, żeby były takie zapytania i wolne wnioski. To taki wniosek formalny. Trzeci, to mianowicie zwracam się do Państwa Radnych, wszyscy Państwo zresztą otrzymaliście apel rady Gminy Szczecinek w sprawie - moim zdaniem- bardzo ważnej. Ten apel skierowany jest do wszystkich samorządowców gminnych, a dotyczy podjęcia starań zmierzających do zmiany przepisów ustawy o samorządzie gminnym zakresie regulującym podstawy prawne dla zmiany granic gminy. Idąc na skróty nie będę czytać uzasadnienia, chodzi o to, że większe gminy mogą włączać mniejsze sołectwa graniczące z tymi gminami. Tutaj dotyczy to Opola. Opole chce włączyć kilkanaście sołectw nienależących do Opola. Na przykład Skorzewo może być włączone do miasta Kościerzyna. Obecne przepisy zezwalają. Chodzi o to, żeby zapobiec takiej sytuacji. Państwo czytaliście ten apel? Nie czytaliście. Część czytała, część nie. Zgłaszam wniosek formalny, aby ten apel poprzeć. Uważam to za zasadne. To kolejny mój wniosek. No i ostatni wniosek piąty, to zgodnie z naszym statutem z racji takiej, że dzisiaj mamy takie ważne wydarzenie sportowe, o którym podejrzewam większość wie, mianowicie zgodnie ze statutem § 15 wnoszę o zamknięcie listy mówców. To jest wniosek formalny, a godzina 17:00.

**Przewodniczący Rady A. Bober** "Wniosek formalny, ale muszę się jeszcze tak czy tak zapytać, czy jeszcze Radni czy sołtysi mają jeszcze jakieś inne wolne wnioski, bo po prostu nie mieli możliwości wypowiedzenia się. Czy sołtysi mają jakieś wnioski? Do domu, dobrze. pan Wójt jeszcze."

**Wójt** „Ja myślałem, że będzie więcej sołtysów, bo chciałem jeszcze powiedzieć ostatnią rzecz. Mianowicie wiele mówiło się poprzednio na temat działalności Związku Gmin Wierzyca na temat nieuprawnionego podpisania umów na odbiór odpadów, które miałyby powodować przekroczenie zakresu budżetowego Związku Gmin Wierzyca, szczególnie w okresie kiedy ja byłem w Zarządzie Związku. Chcę Państwa poinformować, Radni są poinformowani, że tą sprawą, zresztą ja też złożyłem taki wniosek o zbadanie tej sprawy przez Regionalną Izbę Obrachunkową. Co prawda na mój wniosek odmówiono, bo stwierdzono, że nie jestem osobą uprawnioną. Natomiast Komisja Rewizyjna Związku Gmin Wierzyca taki wniosek złożyła i sprawa została zbadana przez



Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych, który odmówił wszczęcia postępowania stwierdzając, że wszelkie działania związane z podpisanymi umowami były zgodne z przepisami prawa. Mówię to też po to, że bardzo łatwo wypowiadamy pewne kwestie, bo nam się wydaje, bo coś tam się wydarzyło. Też apeluję o to, żeby podejmować sprawy będąc przynajmniej przekonanym o tym, że to co mówię jest właściwe i sprawdzone. Apelowałem tutaj do niektórych naszych kolegów, że jak się czyta budżet, to trzeba zobaczyć, co w tym budżecie jest. Rzecznik Dyscypliny Finansów Publicznych stwierdził wyraźnie, że Zarząd, co prawda ja nie podpisywałem tych umów, więc mogę sobie powiedzieć no dobra, byłem wolny, podpisywało to dwóch innych członków Zarządu, ale podpisując te umowy mieli umocowanie w budżecie.”

**M. Żurek** „Pierwsze pytanie, Pan Marian złożył wniosek formalny o zakończeniu i na taką decyzję Pan Przewodniczący chce zakończyć. A ja stawiam żeby nie zakończyć. Teraz będziemy dyskutować, który jest lepszy, ważniejszy. Chcę mówić konkretnie od marca, to się ciągnie, ciągnie, ciągnie i ciągnie. Arek mówił, że złożyliśmy wniosek o sesję. Będzie sesja z jedną uchwałą, to może wtedy znajdziemy czas, żeby wysłuchać tego wszystkiego, co mam do powiedzenia. Ja chciałem omówić zebrania wiejskie, które do dzisiaj nie zostały omówione. Jest wiele tematów, to musimy znowu dzisiaj zakończyć. Mam prezent dla Pana Przewodniczącego, który chciałem wręczyć i też nie mogę, bo kończymy, czy nie kończymy. To może chociaż tylko prezent wręczone, a resztę skończę na kolejnej sesji. Jeżeli Pan Przewodniczący pozwoli, na wniosek Pana Mariana zresztą zegar dla Pana Przewodniczącego. Obiecałem, że go kupię i przyniosę.”

**A. Maliszewski** „Ja myślę, że Pan Przewodniczący taki zakłopotany, to myśmy sobie pozwolili przynieść sprzęt i go zamontujemy, bo będzie leżało trzy miesiące w gminie i nie będzie komu go zamontować.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „Dobrze, dziękuję bardzo, tylko teraz Panie Marcinie mam dylemat. Skoro to jest prezent, a jak nie będę Przewodniczącym, to czy ja nie będę mógł zabrać go kiedyś.”

**M. Żurek** „To jest dla Przewodniczącego Rady Gminy, a nie dla Przewodniczącego Rady Gminy Andrzeja Bobera.”

**M. Seyda** „Ja serdecznie dziękuję Marcinowi przynajmniej za realizację jednego poważnego wniosku.”

**Przewodniczący Rady A. Bober** „W związku z tym jako Przewodniczący dziękuję Panu Marcinowi w imieniu wszystkich Radnych, sołtysów i zgromadzonych gości za ten piękny prezent.”

## **Ad. 8**

Na tym Sesja Rady Gminy Kościerzyna została zakończona o godzinie 17.10.

**Prot. PO.**